

Aleksandra Pęczek, Nieosiągalny

Na wystawie, tam za szybą, za szybą
Serca łamiesz, mówisz: ?Po co tobie miłość??
Może właśnie ja to sprawie
Przeznaczenie pod mój adres wyśle cię
Czekam na ten dzień, a czasu jest coraz mniej?

Nieosiągalny egzemplarz, rozgryzłam cię
Moza podziwiać, nie można mieć
Jesteś przeciwnym biegunem, łamaczem serc
Arktycznym chłodem usypiasz mnie

Czas upływa, tracę głowę, tracę głowę
Nadal nie wiem, jak to zrobić, jak cię zdobyć
Jestem tobie obojętna
Ten scenariusz pełen jest smutnych scen
Stoję ciągle w miejsce, a czasu jest coraz mniej?

Nieosiągalny egzemplarz, rozgryzłam cię
Moza podziwiać, nie można mieć
Jesteś przeciwnym biegunem, łamaczem serc
Arktycznym chłodem usypiasz mnie

To jednostronne kochanie i więcej nic
Rozumiem wszystko, tak musi być
I choć się nigdy nie dowiesz, kim jestem ja
Wciąż jesteś wszystkim tym, co mam

Nieosiągalny egzemplarz, rozgryzłam cię
Moza podziwiać, nie można mieć
Jesteś przeciwnym biegunem, łamaczem serc
Arktycznym chłodem usypiasz mnie
Usypiasz mnie?